

Informacja

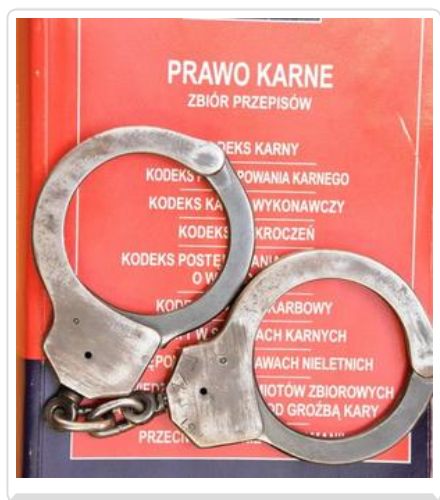
Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI ZATRZYMALI PODEJRZANYCH O WYŁUDZENIE KREDYTU. TRZY OSOBY ZOSTAŁY ARESZTOWANE

Data publikacji 06.04.2022

Cztery osoby usłyszały zarzuty w związku z usiłowaniem wyłudzenia kredytu. Dwie z nich, kobieta i mężczyzna to tzw. słupy. Działając wspólnie, przedłożyli w banku podrobione dokumenty będące podstawą przyznania kredytu. Trzeci zatrzymany mężczyzna to inicjator procedury, odpowiedzialny za dostarczenie podrobionych dokumentów. Wobec tych osób, na wniosek prokuratora, sąd zastosował areszt tymczasowy. Czwarty zatrzymany mężczyzna, odpowie za pomocnictwo.



Proceder ujawnili funkcjonariusze z wydziału dw. z przestępczością gospodarczą rzeszowskiej komendy. Jak ustalili policjanci, 42-letni mężczyzna, za pośrednictwem infolinii i poczty elektronicznej, posługując się danymi różnych osób, składał wnioski kredytowe w instytucjach finansowych. Następnie podstawiał osoby — tzw. słupy, którym dostarczał podrobione i wystawione na nazwiska innych osób dokumenty potrzebne do uzyskania kredytu. Osoby te instruował, w którym banku i na jakie dane ma być podpisana umowa. Dostarczał im podrobione dokumenty, a następnie dowoził do placówek bankowych. Tam ich rolą było podpisanie umowy kredytowej i odebranie gotówki. Za usługę mieli otrzymywać kilkutyсяczne wynagrodzenie.

Pod koniec marca, funkcjonariusze z wydziału prowadzącego sprawę uzyskali informację, że do jednego z rzeszowskich

banków mają przyjść kobieta i mężczyzna celem podpisania umowy o kredyt gotówkowy. Miała to być finalizacja wniosku złożonego dwa tygodnie wcześniej przez 42-latkę, organizatora procederu. Z ustaleń policjantów wynikało, że skontaktował się on z bankiem za pośrednictwem infolinii, a następnie pocztą elektroniczną przesłał skany sfałszowanego dowodu osobistego, zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach oraz zaświadczenie o odprowadzaniu składek na ubezpieczenie.

Do wyłudzenia nie doszło, ponieważ policjanci zatrzymali osoby, które przyszły do banku. "Słupami" okazali 29-latek ze Stalowej Woli i 39-letni mężczyzna bez stałego miejsca zamieszkania. Mężczyzna miał tylko podpisać umowę kredytową posługując się sfałszowanymi dokumentami, dostarczonymi przez 42-latkę. W czasie załatwiania formalności współpracująca z nim kobieta, podająca się za jego córkę, na bieżąco otrzymywała instrukcję od kierującego procederem mężczyzny. Zatrzymani mieli również odebrać ewentualnie przyznane środki z kredytu.

Funkcjonariusze przesłuchali zatrzymane osoby i przedstawili im zarzuty usiłowania oszustwa i posłużenia się podrobionymi dokumentami. Grozi im za to kara do 8 lat pozbawienia wolności. Zebrane materiały zostały przekazane do Prokuratury Rejonowej dla miasta Rzeszów. Na wniosek prokuratora, Sąd Rejonowy w Rzeszowie tymczasowo aresztował te osoby na okres 3 miesięcy.

Kilka dni później policjanci zatrzymali do sprawy jeszcze 35-letniego mężczyznę, bez stałego miejsca zamieszkania. Opłacał on wynajmowane przez 42-latkę samochody, z których ten następnie korzystał podczas przestępstwa. 35-latek usłyszał zarzut pomocnictwa w oszustwie.

Sam organizator procederu się ukrywał. W ręce policjantów wpadł w środę w Stalowej Woli. 42-latek, mieszkaniec powiatu rzeszowskiego, był już znany policjantom za wcześniejsze podobne przestępstwa. Usłyszał zarzut współudziału w usiłowaniu oszustwa, podrobienia dokumentów i posłużenia się nimi. Na wniosek prokuratora, decyzją sądu on również najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie tymczasowym.

Sprawa ma charakter rozwojowy. Policjanci będą sprawdzać, czy podejrzani nie dopuścili się oszustw na szkodę innych instytucji finansowych.

(KWP w Rzeszowie / kp)